

UCHWAŁA

11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 11 kwietnia 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko Skarbowi Państwa-Jednostce Wojskowej nr [...]

o zapłatę,

na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Gliwicach

postanowieniem z 24 sierpnia 2023 r., III Ca 171/22,

zagadnienia prawnego:

„Czy żołnierz pełniący zawodową służbę wojskową niebędący adwokatem lub radcą prawnym mógł być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa w sprawie cywilnej, w stanie prawnym ukształtowanym przepisami ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2014r., poz. 1414 ze zm.) i czy może nim być w aktualnie obowiązującym stanie prawnym kreowanym przepisami ustawy z 11 marca 2022r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2022r., poz. 655)”.

podjął uchwałę:

Żołnierz pełniący zawodową służbę wojskową niebędący adwokatem lub radcą prawnym nie może być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa w sprawie cywilnej.

Adam Doliwa Jacek Grela Krzysztof Wesołowski

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 24 sierpnia 2023 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które wystąpiło w sprawie z powództwa P. W. przeciwko Skarbowi Państwa - Jednostce Wojskowej nr [...] w Tarnowskich Górach o zapłatę 56 670,28 zł z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z urazem jakiego doznała 19 lutego 2013 r. pełniąc służbę wojskową.

Wyrokiem z 14 października 2021 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uwzględnił powództwo.

Apelację od ww. wyroku wniósł pozwany.

Rozpoznając apelację Sąd *ad quem* powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W piśmiennictwie wskazuje się, że pełnomocnikami w postępowaniu cywilnym mogą być:

- pełnomocnicy zawodowi (m.in. adwokaci, radcowie prawni, rzecznicy patentowi),
- osoby związane ze stroną adekwatnym stosunkiem obligacyjnym,
- osoby, które mogą być pełnomocnikami ze względu na procesowy lub osobisty stosunek do stron (współuczestnik w sporze, małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia),
- osoby mogące być pełnomocnikiem na podstawie szczególnego upoważnienia ustawy.

Nie ma przepisu szczególnego, który wprost upoważniałby żołnierza zawodowego do bycia pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym.

Rozważenia wymaga zatem, czy pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanej nie wynika ze związania z nią występujących w sprawie żołnierzy zawodowych adekwatnym stosunkiem obligacyjnym. Należy więc ustalić, czy są

(bądź nie) to pracownicy osoby prawnej, osoby sprawujące zarząd majątkiem lub interesami strony, osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia.

W sprawie, w której przedstawiono zagadnienie prawne stroną pozwaną był Skarb Państwa – Jednostka Wojskowa nr [...]. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany Skarb Państwa ustanowił pełnomocników procesowych w osobach trójki oficerów, którzy pełnili bądź pełnią nadal zawodową służbę wojskową w ww. Jednostce Wojskowej, z której działaniem wiąże się roszczenie powódki, a nadto pełnili tam obowiązki referentów prawnych.

Zgodnie z art. 87 § 2 k.p.c. pełnomocnikiem osoby prawnej lub przedsiębiorcy, w tym nieposiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. W piśmiennictwie podniesiono, że literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż pełnomocnikiem osoby prawnej może być jej pracownik. Problem polega jednak na tym, że Skarb Państwa jako osoba prawna nie zatrudnia pracowników. Pracodawcami są jedynie państwowe jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej. Można jednak zaakceptować utrwaloną w praktyce wykładnię art. 87 § 2 k.p.c., która dopuszcza udzielanie pełnomocnictw procesowych upoważniających do zastępowania Skarbu Państwa pracownikom państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Co więcej, przepis ten pozwala przyjąć, że istnieje podstawa do udzielenia pełnomocnictwa pracownikowi państwowej jednostki organizacyjnej nadrzędnej nad jednostką, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie – tak bowiem można rozumieć sformułowanie, iż pełnomocnictwo może zostać udzielone „pracownikowi organu nadrzędnego”.

Stanowisko to jest aprobowane w orzecznictwie. Wskazano m.in., że nie budzi wątpliwości, iż – w ujęciu generalnym – Skarb Państwa może ustanawiać pełnomocników procesowych spośród pracowników państwowej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, niebędącej stroną procesu (uczestnikiem postępowania), lecz występującej jako jego reprezentant (*statio fisci*) – zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 18 czerwca 2019 r., III CZP 101/18, OSNC 2019, nr 11, poz. 106.

W nauce prawa wskazano, że pracownikiem upoważnionym do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego jest każda osoba pozostająca w stosunku pracy z wymienioną jednostką lub jej organem nadrzędnym (por. art. 22 k.p.), niezależnie od zajmowanego stanowiska, wykształcenia i posiadanych kwalifikacji. Pełnomocnik powinien wykazać dokumentem, że pozostaje w stosunku pracy. Dokumentem tym może być również pisemne oświadczenie pracodawcy w formie zaświadczenia o zatrudnieniu, umowa o pracę etc. Z kolei w judykaturze przyjęto, że wykazanie istnienia stosunku pracy jako podstawy pełnomocnictwa procesowego może nastąpić przez złożenie tej treści oświadczenia strony, potwierdzonego przez pełnomocnika o pozostawaniu w stosunku pracy i wciągniętego do protokołu posiedzenia (zob. postanowienia SN: z 6 października 2010 r., II CZ 102/10, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 22 i z 11 września 2012 r., II PZ 21/12, OSNP 2013, nr 17-18, poz. 206).

Rozważenia zatem wymaga charakter prawny stosunku służbowego żołnierza zawodowego i w konsekwencji, czy może być on uznany za pracownika w rozumieniu art. 87 § 2 k.p.c.

W piśmiennictwie status prawny żołnierzy omawiany jest w wielu wypowiedziach. Podkreśla się m.in., że stosunek służbowy funkcjonariuszy służb mundurowych i żołnierzy zawodowych można opisać za pomocą pewnego zespołu właściwości dystynktywnych. Można wskazać na jego następujące cechy charakterystyczne:

- nie jest to specyficzny rodzaj stosunku pracy, ale postać stosunku administracyjnego;
- jest niepracowniczym stosunkiem zatrudnienia;
- charakteryzuje się nierównorzędnością jego stron;
- powstaje w drodze nominacji;
- podstawą jego nawiązania jest indywidualny akt administracyjny;
- prawa i obowiązki funkcjonariuszy służb mundurowych i żołnierzy zawodowych są w sposób szczegółowy określone przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a odrębności w tym zakresie wynikają z charakteru wykonywanej funkcji publicznej,

a nadto mogą być one zmienione wyłącznie przy zastosowaniu przepisów prawa administracyjnego;

- wyraża szczególne obowiązki funkcjonariuszy służb mundurowych i żołnierzy zawodowych;
- ma charakter materialnoprawny;
- wykazuje dużą trwałość w czasie, ale zmiana jego treści może być wynikiem obowiązywania przepisów prawa, jak i indywidualnych aktów administracyjnych.

W innej wypowiedzi zwraca się uwagę, że jedną z cech tego stosunku służbowego jest jego publicznoprawny charakter, którego wyrazem jest administracyjnoprawny akt: przyjęcia (mianowania) do służby, zmiany warunków jej pełnienia i zwolnienia z niej, przy zachowaniu zasady dobrowolności wstępowania do służby i występowania z niej. Kolejną cechą tego stosunku jest jednostronne ustalenie przez Państwo, w drodze bezwzględnie obowiązujących norm ustawowych, warunków służby w postaci obowiązków i uprawnień funkcjonariusza i żołnierza, jak i uprawnień (kompetencji) oraz obowiązków organu służbowego względem tego funkcjonariusza (żołnierza). Ponadto usytuowanie obowiązków funkcjonariusza i żołnierza przede wszystkim jako powinności względem państwa lub względem służby, a nie jako powinności wobec jednostki, w której pełni służbę. Znajduje to formalny wyraz w treści aktu ślubowania lub w treści wielu powinności funkcjonariusza i żołnierza odnoszących się do ochrony dobra, godności, powagi służby oraz podporządkowujących interesy osobiste interesom służby. Kolejną cechą jest podległość służbowa, obejmująca dyspozycyjność rozumianą jako obowiązek funkcjonariusza (żołnierza) poddania się w granicach określonych przepisami aktom przełożonego zmieniającym warunki pełnienia służby. Zakresem pojęcia tej cechy obejmowane jest podporządkowanie służbowe określane jako obowiązek wykonywania poleceń (rozkazów) dotyczących czasu, miejsca, porządku lub sposobu pełnienia służby. Funkcjonariuszy i żołnierzy dotyczy szereg obowiązków, które wykraczają poza rodzaj obowiązków związanych z zajmowanym stanowiskiem służbowym. Jest to obowiązek zachowania apolityczności, który polega na ograniczeniu niektórych uprawnień politycznych (zakaz przynależności do partii politycznych, zakaz prowadzenia działalności politycznej) oraz

ograniczenie praw obywatelskich (np. w zakresie przynależności do stowarzyszeń zagranicznych albo międzynarodowych), a także ograniczenie praw zawodowych (np. zakazy lub ograniczenia tworzenia i członkostwa w związkach zawodowych, zakaz organizowania i uczestniczenia w strajkach), ograniczenie praw osobistych (np. obowiązek składania oświadczeń majątkowych), ograniczenie praw ekonomicznych (np. zakazy lub ograniczenia dotyczące podejmowania dodatkowych zajęć zarobkowych poza służbą). Istotną cechą stosunku służbowego są wzmocnione rygory odpowiedzialności funkcjonariuszy i żołnierzy, przede wszystkim w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ponadto funkcjonariuszom i żołnierzom przysługują określone uprawnienia mające charakter przywilejów, stanowiących swoistą rekompensatę za poświęcenie się służbie (np. prawo do wcześniejszej emerytury, prawo do przyznania lokalu). Znamiennej cechą stosunku służbowego jest trwałość zatrudnienia, która związana jest z ustaleniem katalogu przyczyn uzasadniających zwolnienie funkcjonariusza (żołnierza) ze służby.

Stosunki służbowe, w jakich pozostają funkcjonariusze i żołnierze, są nazywane w doktrynie jako stosunki służbowe *sensu stricto*. Obejmują one sprawy należące do stosunku prawnego łączącego funkcjonariusza z odpowiednią władzą służbową albo z przełożonym służbowym usytuowanym wprost jako organ administracji publicznej w rozumieniu przepisów k.p.a. Występują jednostronnie normatywnie ustanowione uprawnienia lub obowiązki podmiotów o charakterze służbowym wraz z odpowiadającymi im stosownymi uprawnieniami lub obowiązkami organu i osoby zatrudnionej. Stosunki służbowe występują także w prawie pracy i dotyczą zatrudnienia sędziów i prokuratorów.

W rezultacie w oparciu o wypowiedzi doktryny należy przyjąć, że charakter stosunku służbowego żołnierzy zawodowych, pomimo swego pozornego braku jednoznaczności, przejawia wszelkie cechy, które umożliwiają zakwalifikowanie go jako niepracowniczego stosunku zatrudnienia o charakterze administracyjnoprawnym.

Również w orzecznictwie dominuje utrwalony pogląd, że żołnierze zawodowi nie są pracownikami w rozumieniu przepisów kodeksu pracy, gdyż ich zatrudnienie ma charakter administracyjnoprawny (ze względu na wysoki stopień

podporządkowania funkcjonariuszy), a sprawy związane ze służbą są rozpoznawane w drodze postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego. Sąd Najwyższy przyjął m.in., że zwolnienie żołnierza zawodowego ze służby następuje na podstawie decyzji administracyjnej, podlegającej zaskarżeniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. postanowienie z 9 kwietnia 1992 r., III ARN 17/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 44). W innym orzeczeniu jednoznacznie stwierdził, że żołnierz zawodowy nie jest pracownikiem (zob. wyrok 9 grudnia 2015 r., I PK 1/15).

Podsumowując, żołnierza zawodowego nie można uznać za pracownika osoby prawnej w rozumieniu art. 87 § 2 k.p.c. Zatem nie może on być jej pełnomocnikiem.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga, czy jest możliwe zastosowanie wykładni rozszerzającej lub celowościowej art. 87 § 2 k.p.c. i objęcie hipotezą tego przepisu również żołnierzy zawodowych.

W tym zakresie zwrócono uwagę w piśmiennictwie, że – w ramach podziału prawa przedmiotowego na publiczne i prywatne – prawo procesowe cywilne lokuje się w kręgu prawa publicznego. Trudności diagnostyczne mogą wynikać z faktu, że prawo procesowe cywilne jest dotknięte swoistym dualizmem polegającym na tym, iż z jednej strony służy ono realizacji norm prawa prywatnego, z drugiej należy ze swoimi normami do prawa publicznego. Oczywiście, występują w procesie pierwiastki prywatnoprawne, a niekiedy klasyczne instytucje prawa prywatnego (uznanie, ugoda, potrącenie etc.), różny jest także rozkład elementów inkwizycyjno-śledczych i elementów kontradyktoryjnych, czyli stopień tzw. publicyzacji procesu, jednakże proces jako całość oraz wszystkie jego instytucje i urządzenia zawsze, mimo niekiedy teleologicznej niejednorodności, mają charakter *iuris publicum*. Odgrywa to istotną rolę przy opisie, objaśnianiu i stosowaniu tych instytucji, a także przy wykładni i rozstrzyganiu powstających w praktyce problemów jurydycznych (prawnop procesowych).

W innym miejscu podkreślono w doktrynie, że przepisy regulujące zdolność do bycia pełnomocnikiem ze względu na swój publicznoprawny charakter podlegają ścisłej wykładni. Zdolności do bycia pełnomocnikiem strony nie można tym bardziej

domniemywać, ani wywodzić pośrednio z norm dotyczących innych niż pełnomocnictwo instytucji procesowych. Artykuł 87 k.p.c. reguluje zdolność do bycia pełnomocnikiem procesowym *sensu largo* określając krąg podmiotów (*numerus clausus*) mogących pełnić funkcję pełnomocnika w postępowaniu cywilnym.

Z kolei w judykaturze wyrażono pogląd, aprobowany przez doktrynę, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może nim być oznacza brak należytego umocowania, powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) - zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133.

Podsumowując zatem, art. 87 k.p.c., regulujący zdolność do bycia pełnomocnikiem, ze względu na swój publicznoprawny charakter, podlega ścisłej wykładni.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 87 § 2 k.p.c. pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym może być również osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony.

W literaturze przedmiotu podkreślono, że przez zarządzanie czyjś majątkiem lub interesami należy rozumieć wykonywanie czynności administrowania oddanym w zarząd mieniem (w tym koniecznych dla sprawowania zarządu czynności prawnych), kierowanie pracą innych ludzi, prowadzenie spraw bieżących, dbanie o utrzymanie mienia i interesów w dobrym stanie, a także – w zależności od umowy – pomnażanie dochodów, egzekwowanie wierzytelności, pobieranie pożytków, regulowanie długów (w tym podatków i innych należności publicznoprawnych) oraz podejmowanie innych podobnych czynności wykonywanych na rzecz i w interesie mocodawcy, zazwyczaj za wynagrodzeniem.

Podobne stanowisko odnaleźć można w wypowiedziach innych przedstawicieli doktryny. Wskazano bowiem, że zarząd majątkiem lub interesami, to administrowanie, względnie gospodarowanie oddanym w zarząd mieniem, nie wyłączając zorganizowanego gospodarczo zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej w postaci przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.) lub gospodarstwa rolnego (art. 55³ k.c.).

Przez zarząd należy rozumieć podejmowanie wszelkich decyzji i dokonywanie wszelkiego rodzaju czynności o charakterze faktycznym lub prawnym (w tym czynności zachowawczych i rozporządzających), a także o charakterze urzędowym, dotyczących gospodarowania, czyli utrzymania, zabezpieczenia i eksploatacji majątkiem lub interesami strony. Zarządzanie jest, co do zasady, działaniem celowym, ukierunkowanym na zachowanie zarządzanego mienia i związanych z nim interesów mocodawcy w należyтым stanie, jak również, w zależności od przedmiotu zarządzania oraz treści stosunku prawnego (na ogół kontraktowego) stanowiącego podstawę zarządzania mieniem w określonym przypadku – osiągnięcie dochodów, pobieranie pożytków, egzekwowanie wierzytelności, regulowanie długów związanych z danym mieniem oraz podejmowanie innych podobnych czynności. Zarządzanie obejmuje również naturalnie dokonywanie czynności prawnych związanych z zarządzanym mieniem lub interesami – na rzecz i w interesie mocodawcy (a często również bezpośrednio w jego imieniu w oparciu o udzielone przez mocodawcę pełnomocnictwo). Świadczenie w postaci zarządzania cudzym mieniem lub interesami odbywa się najczęściej na podstawie stosunków umownych o charakterze wzajemnym (a co najmniej odpłatnym), a więc za wynagrodzeniem należnym osobie zarządzającej.

Mając na względzie przedstawioną wyżej istotę zarządu, o którym stanowi art. 87 § 2 k.p.c., oraz to, że przedmiotem zarządu miałyby być mienie Skarbu Państwa będące we władaniu *stationes fisci*, będącej jednostką wojskową, należy wykluczyć taką możliwość, że żołnierz zawodowy – pretendujący do miana pełnomocnika procesowego – mógłby być uznany za osobę sprawującą zarząd majątkiem lub interesami strony. W istocie, pojęcia zarządu lub stałego zlecenia wydają się być odnoszone do szeroko rozumianych stosunków cywilnoprawnych i akcentowany jest tu aspekt samodzielności w wykonywaniu czynności administrowania i zarządu powierzonym mieniem, zakładem czy bieżącymi sprawami, co wyklucza ujmowanie w ich granicach relacji opartych na stosunkach władczych.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).

(r.g.)

[ms]